IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO (NR 7)

z dnia 15 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego (nr 7)

15 września 2021 r.

Podkomisja stała do spraw kształcenia zawodowego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Teresy Wargockiej (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację ministra edukacji i nauki na temat podejmowanych działań na rzecz promocji szkolnictwa zawodowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marianna Brzozowska-Skwarek** zastępca dyrektora Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Sławomir Męcina** dyrektor w Komendzie Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, **Andrzej Mielczarek** dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych nr 1 w Krakowie, **Aneta Mentel-Sadowska** główny specjalista w Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, **Janina Jackiewicz-Sikorska** dyrektor w Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego, **Ewa Konikowska-Kruk** starszy specjalista do spraw edukacji w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu **Daria Grochowska**, **Krzysztof Kumor** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego. Pozwolą państwo, że ze względu na odległość zdejmę maseczkę? Dziękuję. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat podejmowanych działań na rzecz promocji szkolnictwa zawodowego. Oczywiście dyskusja, wolne wnioski i zamknięcie posiedzenia. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie ma. Dziękuję. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Witam wszystkich posłów zainteresowanych kształceniem zawodowym pracujących w naszej podkomisji oraz zaproszone osoby. Jest z nami pani Marianna Brzozowska -Skwarek zastępca dyrektora Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego, która reprezentuje ministra edukacji. Witam serdecznie pana Sławomira Męcinę dyrektora w Ochotniczych Hufcach Pracy, panią Ewę Konikowską-Kruk z Zarządu Głównego ZNP, pana Andrzeja Mielczarka z Polskiej Izby Budownictwa, Zespołu Szkół Budowlanych nr 1 w Krakowie, panią Janinę Jackiewicz-Sikorską ze Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego oraz panią Anetę Mentel-Sadowską z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Oddaję głos przedstawicielowi Ministerstwa Edukacji Narodowej, następnie głos zabiorą posłowie oraz zaproszeni goście. W drugiej części będzie rozmowa w formie dyskusji, wymiana poglądów i stawianie postulatów do dalszej pracy. Proszę bardzo, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji i Nauki Marianna Brzozowska-Skwarek:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przypadł mi udział przedstawienia państwu informacji na temat podejmowanych działań na rzecz promocji kształcenia zawodowego. Państwo otrzymali szczegółową informację na ten temat.

Pozwolę sobie w telegraficznym skrócie zasygnalizować najważniejsze elementy tego materiału.

Jeśli mówimy o promocji, warto zdefiniować, czym jest promocja. W przestrzeni funkcjonuje bardzo dużo definicji promocji. Pozwoliłam sobie przytoczyć definicję, która mówi, że promocja to oddziaływanie na odbiorców, przekazywanie informacji mających zwiększyć wiedzę na dany temat w celu stworzenia preferencji. Wydaje się, że wszystkie działania, które prowadzone są w Departamencie Strategii i Kwalifikacji Kształcenia Zawodowego wpisują się w tę definicję promocji. Bardzo trudno byłoby oddzielić, co jest promocją, a co nią nie jest. W materiale zasygnalizowaliśmy państwu najważniejsze podejmowane działania, ponieważ bardzo trudno byłoby powiedzieć o wszystkim. Pierwszy zasadniczy temat to są zmiany w kształceniu zawodowym, wprowadzane od 2019 r., w których kluczową rolę odgrywają pracodawcy. Pracodawcy są bardziej zaangażowani w proces kształcenia zawodowego. Ustawowo zagwarantowaliśmy, że system kształcenia zawodowego wspierają pracodawcy, organizacje pracodawców, izby gospodarcze, stowarzyszenia, Sektorowe Rady do Spraw Kompetencji oraz Rada Programowa do Spraw Kompetencji.

Współpraca z pracodawcami jest realizowana na dwóch poziomach – krajowym, ale również na poziomie każdej szkoły. Na poziomie krajowym zidentyfikowaliśmy 200 różnych organizacji branżowych, z którymi sukcesywnie podejmujemy rozmowy. W materiale przedstawiliśmy państwu, że na bieżąco podpisujemy porozumienia i listy intencyjne z różnymi podmiotami. Prowadzimy aktywną współpracę z radami sektorowymi, organizacjami pracodawców, przedstawicielami przedsiębiorstw oraz spółek Skarbu Państwa, które są kluczowe dla poszczególnych branż. Warto wspomnieć, że od 2021 r. zapoczątkowano organizację branżowych forów edukacyjnych. W tych forach biorą udział przedstawiciele branż, resortu, szkół. Udało się nam już zorganizować trzy fora w sektorze usług hotelarskich, gastronomicznych oraz turystycznych. Na bieżąco są również uwzględniane oczekiwania branż co do oferty zawodów potrzebnych na rynku pracy. Od zmian w 2019 r. wprowadzono kolejnych 8 zawodów. To są: mechanik pojazdów kolejowych, technik pojazdów kolejowych, technik dekarstwa, technik robotyk, technik spawalnictwa, technik stylista, podolog oraz zdobnik ceramiki.

Szanowni państwo, w związku z tym, że w tradycji kształcenia zawodowego większość zawodów unikatowych to są zawody rzemieślnicze, w obwieszczeniu ministra edukacji narodowej z dnia 11 września 2019 r. został określony wykaz zawodów szkolnictwa branżowego o szczególnym znaczeniu dla kultury i dziedzictwa narodowego. Na poziomie krajowym już trzykrotnie przygotowywaliśmy coroczną prognozę zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego. W tegorocznej prognozie 27 stycznia 2021 r. wymieniono 28 zawodów, dla których, ze względu na znaczenie dla rozwoju państwa, prognozowane jest szczególne zapotrzebowanie na ryku pracy. Dla zawodów ogłoszonych w prognozie jako zawody o szczególnym zapotrzebowaniu – państwo mają je wymienione, więc nie będę przytaczała wszystkich – wprowadzono zwiększone finansowanie w wysokości 1,2 tys. zł dla ucznia, z wyjątkiem pracowników młodocianych, i 0,5 tys. zł dla uczniów będących pracownikami młodocianymi.

Należy podkreślić, że na poziomie szkoły współpraca z pracodawcą jest obowiązkiem. Oczywiście współpraca może przyjmować różny charakter, to może być tworzenie klas patronackich, opracowywanie wspólnego programu nauczania, realizacja praktycznej nauki zawodu, realizacja doskonalenia nauczycieli (jak wiemy, zmiana wprowadziła obowiązkowe szkolenia branżowe dla nauczycieli), realizacja doradztwa zawodowego czy podejmowanie działań promocyjnych. Wprowadzono konkretne rozwiązania i zachęty finansowe. Firmy współpracujące ze szkołami i przekazujące im darowizny rzeczowe lub pieniężne na cele kształceni zawodowego mogą skorzystać z odliczeń od podatki CIT lub PIT. Pracodawcy mogą umieścić w programie nauczania zawodu umiejętności specyficzne dla swojego zawodu, do których szkoła przygotuje uczniów, jako dodatkowe umiejętności zawodowe. Firmy mogą przyjmować uczniów na staż uczniowski przez cały cykl kształcenia. Tym samym przygotowują ewentualnych pracowników już od pierwszej klasy. Każdy pracodawca, który podpisze z uczniem umowę na staż uczniowski i będzie wypłacał mu świadczenie z tego tytułu, może to wliczyć w koszty uzyskania przycho-

dów. Pracodawcy, który podejmuje się kształcenia pracownika w zawodzie wskazanym w prognozie, przysługuje wyższe dofinansowanie – do 10 tys. zł. Pracodawcy mogą też skorzystać z Krajowego Funduszu Szkoleniowego organizując obowiązkowe szkolenia branżowe w przedsiębiorstwach.

Szanowni państwo, kolejny element to podkreślenie tego, że szkolenie branżowe jest bardziej atrakcyjne. Rodzice i uczniowie częściej wybierają szkoły, które kształcą w zawodach. Świadczą o tym wyniki naborów. W roku szkolnym 2021/2022 odnotowano największy od 15 lat odsetek absolwentów szkół podstawowych, którzy wybrali kształcenie w szkołach branżowych pierwszego stopnia albo w technikach. Ten odsetek wynosi 56,5%. Kandydaci wiedzą, że w szkole kształcącej zawodowo mogą zdobyć konkretny zawód, a ponadto mogą liczyć na atrakcyjną pracę.

Kolejny element, który wydaje się ważny i należy zwrócić na niego uwagę, to jest wsparcie olimpiad tematycznych dla uzdolnionych uczniów. Co trzy lata minister edukacji i nauki ogłasza konkurs na organizację i przeprowadzenie olimpiad i turniejów w latach szkolnych. Jesteśmy w trakcie takiego zadania i wsparcie finansowe skierowane do 10 organizatorów olimpiad w tej edycji sięga kwoty 4,5 mln zł. W materiale państwo mają szczegółowe informacje na ten temat. Należy podkreślić, że sukcesy uczniów są najlepszą promocją. Myślę, że mogę tak powiedzieć z pełną świadomością, ponieważ byłam wieloletnim dyrektorem szkoły i wiem, że sukcesy uczniów są najlepszą promocją dla szkoły, dla systemu, dla każdego. Wsparcie olimpiad tematycznych, zawodowych też nie jest bez znaczenia, zwłaszcza że możemy się pochwalić sukcesami w tym zakresie. Nasi laureaci ogólnopolskich olimpiad biorą udział w olimpiadach międzynarodowych. Jako przykład podaliśmy państwu olimpiadę ekonomiczną, na której w ostatnim roku nasi laureaci zdobyli 5 medali – 2 złote i 3 srebrne i w obecnym roku wygrali drużynową klasyfikację w tej części olimpiady. Cieszymy się z tych sukcesów. Wydaje się, że te pieniądze zostały dobrze wydane.

Kolejny element promocji to udział w europejskich i światowych konkursach umiejętności zawodowych EuroSkills i WorldSkills. Jak już powiedziałam wcześniej, możemy obserwować naszych uczniów na arenie europejskiej i światowej. W EuroSkills rywalizuje 31 państw z Europy, natomiast w WorldSkills 80 państw. Nasi uczniowie biorą udział w konkursach od 2018 r., a w światowym konkursie od 2019 r. To też jest bardzo duże przedsięwzięcie. Państwo mają szczegółowe informacje na ten temat. Należy zauważyć, że konkurs ma wiele spotkań i wydarzeń towarzyszących i ponad 80 tys. zwiedzających przygląda się potyczkom nie tylko konkursowym, ale również innym występom naszych uczniów. Polska drużyna też ma swoje osiągnięcia w tym zakresie, ponieważ nasza reprezentacja w WorldSkills w 2019 r. zdobyła srebrny medal w konkurencji gotowania.

Z inicjatywy ministra edukacji i nauki promocję zawodów szkolnictwa branżowego podjął też Ośrodek Rozwoju Edukacji, który przygotował informator o zawodach szkolnictwa branżowego. Informator jest dostępny na stronie internetowej Ośrodka Rozwoju Edukacji.

Ostatni element mojego wystąpienia. Chcę zwrócić uwagę, że promocja kształcenia zawodowego wpisuje się też w działania strategiczne i dokumenty strategiczne. Jak państwo wiedzą, 28 grudnia 2020 r. Rada Ministrów przyjęła opracowaną przez Ministerstwo Edukacji i Nauki „Zintegrowaną Strategię Umiejętności 2030 (cześć szczegółowa)". To jest dokument, który ma status polityki publicznej, czyli określa podstawowe uwarunkowania, cele i kierunki rozwoju kraju w wymiarze społecznym gospodarczym i przestrzennym. Zapisy „Zintegrowanej Strategii Umiejętności" należy traktować jako drogowskaz merytoryczny do optymalnego lokowania nie tylko funduszy europejskich, ale wszystkich funduszy. W tym dokumencie zawarto szereg kierunków działań związanych z promocją kształcenia zawodowego, które już są realizowane i będą realizowane w kolejnych latach. Mowa jest między innymi o: popularyzacji nauk ścisłych i przyrodniczych, nauk inżynieryjnych, technicznych, popularyzacji nauk ścisłych wśród dziewcząt i kobiet, upowszechnianiu korzystania z doradztwa zawodowego na każdym etapie życia, rozwijaniu systemu informowania o aktualnym i przyszłym zapotrzebowaniu na umiejętności, kwalifikacje i zawody, promowaniu istniejących i tworzeniu nowych rozwiązań motywujących pracodawców do zwiększania zakresu współpracy z instytucjami edukacji

formalnej i poza formalnej, wykorzystywaniu platform edukacyjnych uwzględniających wymianę informacji pomiędzy pracodawcami a instytucjami edukacji formalnej i poza formalnej, promowaniu udziałów w praktykach i stażach, tworzeniu i rozwoju centrów kształcenia, szkolenia, doskonalenia zawodowego na potrzeby uczniów, studentów, pracowników oraz innych osób uczących się. Chciałabym trochę dłużej zatrzymać się przy tym punkcie. Szanowni państwo, w Krajowym Planie Odbudowy przewidzieliśmy utworzenie 120 branżowych centrów umiejętności, które będą służyły nie tylko szkolnictwu branżowemu na poziomie szkół średnich, ale szeroko pojętemu doskonaleniu, zarówno uczniów, jak i studentów oraz pracowników branż. Taki konkurs będzie ogłoszony w 2022 r., jeśli Krajowy Plan Odbudowy zostanie przyjęty. Ponadto w ramach Krajowego Planu Odbudowy zaplanowano projekt, który będzie tworzył mechanizmy koordynacji i współpracy. W ramach tego projektu powstaną wojewódzkie zespoły koordynacyjne i one w swoich zadaniach mają promocję kształcenia zawodowego. Podaliśmy dwa przykłady: organizację wydarzeń promujących kształcenie zawodowe i uczenie się przez całe życie z udziałem pracodawców oraz organizację konkursów branżowych wspieranych przez pracodawców.

Szanowni państwo, realizacja promocji to jest zadanie ciągłe i wspólne. Myślę, że nawet moje dzisiejsze wystąpienie wpisuje się w promocję. Jak powiedziałam na wstępie, promocja to oddziaływanie na odbiorców, przekazywanie informacji mających zwiększyć wiedzę na dany temat w celu stworzenia preferencji. Myślę, że preferencje już się zmieniły, więc działania promocyjne przynoszą rezultat, chociażby w aspekcie, że większa część uczniów wybiera kształcenie w szkołach przygotowujących do zawodu. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani Aneta Mentel-Sadowska z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji chciałaby rozwinąć temat międzynarodowych konkursów z nowym przedsięwzięciem realizowanym trochę w cieniu promocji? Poprosimy o szczegóły, jak ten konkurs jest organizowany, jak młodzież jest przygotowywana. Bardzo proszę.

Główny specjalista w Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji Aneta Mentel-Sadowska:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chcę dodać kilka słów. Najpierw zacznę od informacji, czym jest WorldSkills. To jest inicjatywa, która od czterech lat działa w naszym kraju i jej głównym celem jest podnoszenie kwalifikacji zawodowych młodych ludzi poprzez uczestnictwo w prestiżowych konkursach WorldSkills i EuroSkills. W ten sposób wskazujemy potencjalnym uczestnikom atrakcyjną ścieżkę kariery. Inicjatywa, poprzez swoją działalność, chce promować i budować profesjonalny wizerunek szkolnictwa branżowego, zarówno w naszym kraju, jak i za granicą oraz wyznaczać trendy rozwoju. Strategia ta jest realizowana poprzez synergię szkolnictwa z biznesem. WorldSkills Poland poszukuje najzdolniejszych i najlepszych uczniów oraz studentów z całej Polski, aby przygotować ich do udziału w międzynarodowych zawodach. W konkursach mogą wziąć udział najbardziej utalentowani uczniowie, laureaci olimpiad czy konkursów branżowych. W przypadku EuroSkills to jest wiek od 18 do 25 lat, natomiast w przypadku WorldSkills – od 18 do 23 lat. Konkurs uznawany jest za największe w Europie i na świecie zawody umiejętności skierowane do młodych fachowców, którzy właśnie wchodzą na rynek pracy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do dyskusji. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, drobna uwaga, którą powtarzam bardzo często. Chyba nie do końca przy promocji zostało określone dobro, które ma być promowane. Zatrudnienie czy sam proces poszukiwania pracy bardzo często wiąże się z odpowiednimi uprawnieniami, dokumentami. Zatrudnienie następuje na podstawie dokumentów, które przedstawiamy. Aby promować uczniów, absolwentów, podstawowym dokumentem powinien być dyplom czy świadectwo ukończenia szkoły. Ten

dokument niestety jest zazwyczaj przez pracodawców brany na ostatnim miejscu. Najpierw są sprawdzane uprawnienia, np. do spawania, pracy na wysokości i inne. Do tego dochodzi tytuł technika, czasami w zupełnie innej specjalności. Warto zwrócić uwagę, że podstawowym dokumentem, dobrem, który powinniśmy promować, jest świadectwo czy dyplom technika, który powinien zawierać określone umiejętności i uprawnienia. Dzięki temu nie tylko możemy zwiększyć atrakcyjność tego dokumentu, ale też zwiększyć trafność edukacji, szkolenia. Bardzo często, nie chcę powiedzieć, że najczęściej, ale statystyki są tutaj bardzo kiepskie, absolwenci podejmują pracę w zupełnie innych zawodach niż powinni. Gdyby większą uwagę zwrócić na promocję dobra, jakim jest świadectwo czy dyplom, byłaby większa trafność kształcenia, w związku z tym większa efektywność. Absolwent, który kończy szkołę, miałby znacznie większą gwarancję otrzymania pracy, zwłaszcza w przypadku techników. Prośba o rozważnie, czy przypadkiem nie powinni otrzymywać uprawnień BHP pozwalających na prowadzenie własnej firmy i prowadzenia szkoleń wstępnych dla własnych pracowników? To nie jest duże, skomplikowane szkolenie, ale moim zdaniem, ono z urzędu powinno być nadawane osobom kończącym technika. Dyplom technika powinien być dokumentem, który wskazuje na to uprawnienie, a nie dodatkowe zaświadczenia. Kursy są robione bardzo często w szkołach, jednak te zaświadczenia są zewnętrzne. Warto, aby te uprawnienia znalazły się na dokumencie, wtedy jego wartość byłaby znacznie wyższa. Proszę o rozważenie tego kierunku promocji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zieliński, proszę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, niezwykle ważny temat – promocja szkolnictwa zawodowego. Wydaje się, że kluczem jest promocja klas patronackich wśród pracodawców. Tak naprawdę pracodawcy o tym nie wiedzą, o czym przekonałem się ostatnio na jednym ze spotkań, kiedy mieliśmy podsumowującą galę biznesu w powiecie tomaszowskim. Promując klasy patronackie, mówiłem, które firmy już mają klasy patronackie. Zaangażowaliśmy PGE na całej Zamojszczyźnie, żeby tworzyła klasy patronackie dla energetyków z wykorzystaniem poligonu. To powoduje, że nagle pojawia się wykwalifikowany pracownik, którego pracodawca nie musi uczyć. Koronnym przykładem jest bardzo duża tomaszowska firma. Tomaszów nie jest dużym miastem, ale ta firma produkuje części do Boeninga i zatrudnia prawie 1000 osób. Zatem oni współpracują, mają klasy patronackie w mojej szkole zawodowej, w której rozpoczynałem pracę. Minister Piontkowski, kiedy był jeszcze ministrem edukacji, odwiedził tę szkołę i zakład. Był zaskoczony, mówił mi o tym. W szkole jest taki sam sprzęt, który znajduje się w firmie. Jeżeli uczniowie pracują na obrabiarkach numerycznych i potem na takich samych obrabiarkach pracują w firmie, to co może być lepszego dla pracodawcy? Pracodawca funduje stypendia, potrafi zafundować uczniowi, który skończył technikum, studia inżynierskie. Zatem to jest bardzo dobry model, który musimy popularyzować. W dalszym ciągu wiele firm nie wie, że klasy patronackie są pewnym kluczem. Rozumiem rywalizację pomiędzy kształceniem ogólnokształcącym a zawodowym, ponieważ mamy mało uczniów i jest walka o ucznia. Podam jeszcze przykład dobrej praktyki, czyli „Zawodowy strzał w dziesiątkę”, który dzieje się w województwie lubelskim. Może warto byłoby zrobić spotkanie. Pandemia trochę popsuła nam szyki. To jest organizowane przez szkoły zawodowe w każdym powiecie. Powiem o Zamojszczyźnie, czyli: miasto Zamość, powiaty zamojski, tomaszowski, hrubieszowski, biłgorajski – to jest systematyczny strzał w dziesiątkę, gdzie wszyscy uczniowie klas ósmych odwiedzają stoiska szkół zawodowych. Jednak to nie są targi. Tam jest to całkiem inaczej zorganizowane. Uczniowie mają obowiązek pokazać zawody. Przykładowo, fryzjer nie oznacza, że kształcimy fryzjerów, tylko są uczniowie, którzy wykonują czynności fryzjera, robią makijaże itd. W przypadku szkoły leśnej pokazują jak tnie się drzewo, murarze pokazują jak się muruje. Wtedy uczniowie, przede wszystkim nauczyciele, otwierają oczy, że są szkoły, które kształcą całkiem inaczej. Szczególnie dotyczy to starszych nauczycieli, którzy nie mają do czynienia ze szkolnictwem zawodowym, że to nie są, brzydko nazywając, „machaj młoty”. Niestety,

nadal pokutuje to przekonanie, a obraz jest całkiem inny. Wydaje się mi, że w tym kierunku, wykorzystując kuratoria, jeżeli są dobre praktyki, można pokazać prawdziwy obraz szkolnictwa zawodowego i klas patronackich. Wydaje się mi, że kluczem walki z bezrobociem i tym, czy uczeń wybierze właściwy kierunek kształcenia, są klasy patronackie. Jeżeli on odnajdzie się w zakładzie pracy i otrzyma informację, że będzie dobrze zarabiał, tak się stanie, bo wykwalifikowanych pracowników jest zdecydowanie mniej. Mogę powiedzieć, że dzisiaj w Polsce wschodniej jest problem z wykwalifikowanym pracownikiem. Jeżeli on otrzyma informację, że nie trzeba wyjeżdżać do Anglii, Niemiec, aby dobrze zarabiać, być może taki proces długofalowy jest rozsądny i celowy. Zaproponuję pani przewodniczącej, żebyśmy zrobili spotkanie i pokazali, jak wygląda „Zawodowy strzał w dziesiątkę" w kuratorium lubelskim, szczególnie w delegaturze zamojskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Kretkowska.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Czytając ten materiał i słuchając pani dyrektor, uważam, że to są wszystko słuszne uwagi, tylko nie znajduję większych nowości. Nie wiem, czy doświadczenia, z którymi przybyłam do Sejmu z Poznania są tak odmienne od innych regionów Polski? Sądzę, że nie. W Poznaniu po 1989 r. nie było okresu, w którym deprecjonowano znaczenie szkolnictwa zawodowego. Funkcjonują zespoły szkół zawodowych, jest ich prawie 40, na równi z liceami ogólnokształcącymi. Te, które mają bardzo dobrą opinię, a jest ich szereg, przyciągają znacząco więcej chętnych do uczenia się w tych szkołach niż w liceach, nawet w bardzo dobrych liceach. Założeniem jest współpraca z pracodawcami, niekoniecznie w formie klas patronackich, aczkolwiek takie klasy też występują. Od samego początku istnienia szkół zawodowych, przynajmniej w okresie po transformacji, funkcjonuje współpraca z izbą rzemieślniczą i cechami rzemiosł. Tutaj jest wspomniany Związek Rzemiosła Polskiego, że podpisano list intencyjny czy porozumienie. To się dzieje od wielu lat, jeśli chodzi o egzaminy zawodowe, jak i współpracę z rzemiosłem w zakresie olimpiad przedmiotowych. Pytanie, na czym ma polegać nowość w tym zakresie? Czego ma dotyczyć nowe porozumienie w innym zakresie, np. z wymienionym Związkiem Rzemiosła Polskiego?

Chcę powiedzieć, że w województwie wielkopolskim dobrą praktyką były spotkania na szczeblu regionalnym. Chodzi o rady dotyczące rynku pracy, na których spotykali się przedstawiciele pracodawców, szkół zawodowych i samorządów lokalnych, aby wpłynąć na oferty szkół zawodowych, aby one odpowiadały na w miarę aktualne zapotrzebowania rynku pracy, ale lokalnego. Tutaj jest mowa o szczeblu krajowym, natomiast to zapotrzebowanie na konkretne zawody jest inne w różnych częściach Polski. Może dobrze, żeby zwrócić na to uwagę i zachęcić do funkcjonowania tego typu rad. W Poznaniu funkcjonowały przez dłuższy czas, ale ostatnio nie spotykają się, co nie pomaga w śledzeniu zmian zapotrzebowania na rynku pracy.

Ostatnia uwaga, dobrze, że wprowadzono nowe zawody typu technik dekarz. Na pewno jest on pożądanym zawodem na naszym rynku pracy, tylko obawiam się, że nadal będziemy tracili techników dekarzy na rzecz zachodniego rynku pracy, gdyż oni będą tam lepiej opłacani. Na to nie znajdujemy odpowiedzi w tych propozycjach. To wszystko, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w naszych wypowiedziach cały czas przewija się, że kształcenie zawodowe jest bardzo ważne. W systemie kształcenia powinniśmy zwrócić dużą wagę na kształcenie zawodowe. Są dobre praktyki, o czym tutaj mówił kolega Zieliński i wspominała pani dyrektor. Natomiast ja mam pytanie dotyczące skali ogólnopolskiej. Na ile zmiany, które pojawiły się w związku z reformą

edukacji, wprowadzeniem kształcenia branżowego, pomagają wykształcić osoby, które od razu po skończeniu szkoły znajdują miejsce pracy? To chyba jest najważniejsze, że kształcimy osoby, które potrafią odnaleźć się na rynku pracy i znajdują pracę. Każdy z nas oczekuje, że kształcimy nie historycznie, tylko pod potrzeby rynku pracy za dwa, trzy, pięć, dziesięć lat. Czy zmiany idą w tym kierunku? To jest jedna sprawa.

Czy pani dyrektor posiada dane, które województwa czy powiaty są wzorcowe pod tym względem? Zapewne może być tak, że są powiaty, które kształcą i praktycznie wszyscy od razu znajdują pracę, natomiast w innych powiatach absolwenci szkół branżowych mają problem ze znalezieniem pracy.

Kolejna sprawa. Na pewno klasy patronackie, o których mówimy, to jest coś, co powinno być bardzo powszechne, ale mamy świadomość, że nie wszystkie szkoły branżowe, technika mają takie klasy. Zatem chodzi też o wyrównywanie szans. Są pewne regiony, gdzie wszystkie podmioty w tym uczestniczą. Nie tylko szkoła i przedsiębiorca, ale organy prowadzące, nadzór pedagogiczny i wiele innych podmiotów powinny zadbać, żeby dać każdemu uczniowi szansę nauki w dobrej szkole, aby później mógł znaleźć miejsce pracy. Czy była taka współpraca? Cieszę się bardzo tym, co powiedziała pani dyrektor o Krajowym Planie Odbudowy i o tym, że jednym z zadań będzie tworzenie wojewódzkich zespołów koordynacyjnych. To jest przyszłość, ale jak to wygląda obecnie. Czy są jakieś działania podejmowane przez kuratora, ministra, bo nawet nie wiem, ile działań minister będzie podejmował? Mamy świadomość, że w każdej szkole są różne warunki, minister nie jest w stanie zapewnić każdej szkole właściwego, równego startu.

Mam jeszcze pytanie. Jeżeli są tereny wykluczone, gdzie jest mało przedsiębiorców, a uczniowie chcieliby kształcić się pod potrzeby przyszłego rynku pracy na tym terenie lub gdzieś indziej, czy ministerstwo widzi potrzebę wsparcia takich powiatów, terenów? Kształcenie zawodowe też jest bardzo kosztowne. Spotykałem się z różnymi samorządowcami, którzy mówili: „to jest drogie, to się nie opłaca”. Kształcenie ogólnokształcące jest najlepsze, bo praktycznie nie wymaga doposażenia sprzętu. Jeżeli są przedsiębiorcy i bogate tereny, też nie ma problemu. Natomiast, w przypadku biednych terenów, braku przedsiębiorców, kształcenie zawodowe bez sprzętu i bazy trudno sobie wyobrazić. Czy ministerstwo ewentualnie planuje wsparcie terenów biedniejszych, ubogich, jeżeli chodzi o tworzenie szkół branżowych? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów? Jeszcze raz pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kształcenie w niektórych zawodach ma charakter ponad powiatowy. Mówię tak dlatego, że szkoły są prowadzone przez powiat. Bardzo często zdarza się, że uczniowie są z większego terenu. Warto rozważyć, jak w przypadku szkół rolniczych, aby część kluczowych szkół była przejęta przez poszczególne ministerstwa. Część szkół rolniczych jest w gestii ministra rolnictwa. Być może niektóre szkoły powinny znaleźć się w gestii odpowiednich ministrów, w zależności od branży. Gdy byłem wicemarszałkiem województwa łódzkiego, zgłosił się do mnie jeden ze starostów niewielkiego powiatu. W tym powiecie od zawsze była bardzo dobra szkoła. Powiedział, że ta szkoła zjada mu cały budżet: „trzymam ją na bardzo wysokim poziomie, ale subwencja nie pokrywa wszystkich kosztów funkcjonowania szkoły”. Pomimo, że na każdego ucznia jest subwencja, nawet jeżeli uczeń jest spoza powiatu, starosta musi dopłacać do tej szkoły. W sytuacji, gdy 30% uczniów jest z tego powiatu, pojawia się opór w radzie, żeby przyznać dodatkowe pieniądze na prowadzenie szkoły z dobrymi wynikami.

Przepraszam, pani przewodnicząca, jeszcze jedna sprawa. Padły słowa o wyposażeniu szkoły. Bardzo często szkoły są odcięte od nowoczesnego sprzętu, chociażby we wspólnej polityce rolnej. Szkoły rolnicze nie mogą występować o modernizację, nie mogą też występować o wsparcie do PARP czy innych instytucji, które zajmują się wspieraniem przemysłu czy wytwórczości. Jednak najlepszym wsparciem wytwórczości byłoby wspieranie szkół. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce się zgłosić? Pozwolą państwo, że udzielę sobie głosu, jako członek Komisji. Temat dzisiejszego posiedzenia jest tematem sprzed dwóch lat, którego nie zrealizowaliśmy przede wszystkim ze względu na pandemię. Myślę, że mamy pełną świadomość, iż pandemia w dużym stopniu zaburzyła również to, co jest bardzo istotne w promowaniu kształcenia zawodowego, czyli działania, które odbywały się na olimpiadach, konkursach, targach, szkołach, inspirowane bardzo często przez samorządy. Niemniej jednak chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że potrzebny jest przemyślany system monitoringu efektów prowadzonych zmian w kształceniu zawodowym. Wiem, że to jest trudne, bo tutaj jest duża różnorodność, natomiast generalnie ustawa porządkuje nam obszary, działania, które możemy monitorować. To jest na pewno działanie dla Ośrodka Rozwoju Edukacji czy Instytutu Badań Edukacyjnych, czy w ramach jakiegoś projektu unijnego. Jednak będziemy mówili o tym, o czym mówimy od zawsze – są dobre przykłady, praktyki i działa to świetnie tam, gdzie są zaangażowani, kompetentni ludzie. Jest również tak zwana „cała reszta”. To jest mój wniosek – monitoring. Interesuje mnie szczegółowo to, co było przedmiotem reformy i głębokiej dyskusji nad tym, co zrobić, żeby zwiększyć zainteresowanie kształceniem zawodowym w szkołach branżowych pierwszego i drugiego stopnia. Państwo dzisiaj nie przedstawiają podziału na technika i szkoły branżowe, jak wygląda nabór w najbliższych latach. Zatem, jeżeli pani dyrektor ma taką informację, bardzo proszę. Również mamy świadomość, że potrzeby rynku pracy oraz poziom dydaktyczny uczniów, którzy są w bardzo wymagających szkołach, technikach, które kończą się pełną maturą i egzaminem zawodowym, naprawdę, z mojego lokalnego oglądu to zjawisko nadal istnieje. Nie zdecydowaliśmy się na rozwiązanie, może trzeba do tego wrócić, że do szkoły kończącej się maturą trzeba zdać egzamin ośmioklasisty na określonym poziomie. Dyskutowaliśmy na ten temat i nie zdecydowaliśmy się, planując bardzo silną promocję kształcenia zawodowego, zmianę postaw i świadomości. Myślę, że bardzo wiele jest do zrobienia. Bardzo cieszę się z wojewódzkich zespołów koordynacyjnych, bo wiem, że w samorządach wojewódzkich jest strategia rozwoju kształcenia zawodowego, są kompetentni ludzie, mogą to świetnie koordynować, żeby pokazywać szkoły, zawody i pracodawców w przestrzeni społecznej. Kiedy to zmienimy? Wtedy, gdy zmienią się postawy rodziców i zainteresowania uczniów pracą i zarabianiem pieniędzy na jak najwcześniejszym etapie swojego życia. Jednak uczeń szkoły branżowej idzie do pracy mając 18 lat, uczeń technikum pięcioletniego – 20 lat, a student często mając 24 czy 25 lat. To jest sprawa, która musi się przetoczyć w ludzkiej świadomości i postawach. Wtedy byłoby naprawdę bardzo dobrze – bez tak zwanego przymusu egzaminacyjnego.

Zatem, pani dyrektor, zdaję sobie sprawę, jakie zadania ma ministerstwo, napisane jest w ustawie, świetnie to rozumiemy. Uważam, że zmiany, które zostały wprowadzone w szkolnictwie zawodowym w 2019 r. naprawdę wyczerpywały szeroki katalog pomysłów i oczekiwań. Naprawdę są dobre. Popatrzmy, jak to wygląda w praktyce, wspierajmy to promocją, zmianą ludzkich postaw i wykorzystajmy środki unijne, bo w nich upatruję największej szansy. Bez pieniędzy jest trudno to robić. Również róbmy to przy pomocy mediów społecznościowych, bo tam są młodzi ludzie, ale również środków masowego przekazu, jak radio, telewizja, aby wpłynąć na te postawy. W roku 2021 r. musimy mieć szeroki, frontalny pomysł, łącznie z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji, która również w tym obszarze ma świetnych specjalistów i świetny plan w 2021 r. oraz zmasowana kampania w roku 2022. Naprawdę, to jest bardzo ważny cel społeczny, gospodarczy, ale również bardzo ważne zadanie z punktu widzenia jednostki i miejsca każdego młodego człowieka na rynku pracy w takich zawodach, które są adekwatne do jego poziomu kompetencji i możliwości. To jest bardzo ważne zadanie.

Teraz udzielę głosu naszym gościom, a później poproszę panią dyrektor o podsumowanie naszego posiedzenia Komisji. Proszę bardzo, czy ktoś z gości chce się wypowiedzieć? Pan dyrektor, zapraszam.

Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych nr 1 w Krakowie Andrzej Mielczarek:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, z wielką uwagą wsłuchiwałem się, robiłem notatki, odnośnie do państwa wypowiedzi na temat szkolnictwa zawodowego. Zauważyłem, że przy okazji promocji padło kilka, kilkanaście, a może jeszcze więcej różnych uwag dotyczących szkolnictwa zawodowego. Ponieważ dzisiejszym tematem jest promocja, przede wszystkim chciałbym się na tym skupić, a nie mówić tylko o szkolnictwie zawodowym, bo mógłbym państwa zagadać, mówiąc potocznie. Od 20 lat jestem dyrektorem, a pracuję w jednej i tej samej szkole budowlanej nr 1 w Krakowie i sądzę, że jest nr 1 w Krakowie od 1979 r. Dlatego, skupiając się na promocji, chociaż to jest konferencja przeniesiona sprzed dwóch lat z powodu pandemii, ale bardzo dziękuję, że na ten temat się mówi i są znakomite pomysły. Oby te pomysły były realizowane.

Proszę państwa, mimo naszych działań, nieprawdą jest, że promowanie w Krakowie, w Małopolsce i Polsce jest na wysokim poziomie. Jestem członkiem rady Polskiej Izby Budownictwa. W szkołach branżowych, w szczególności pierwszego stopnia, są głównie uczniowie z terenu. Pani poseł reprezentuje Wielkopolskę i mówiła o szkołach zawodowych, ale niepublicznych. Trzeba oddzielać szkoły publiczne od szkół rzemieślniczych i od szkół prowadzonych przez inne organy. Reprezentuję szkołę publiczną i przede wszystkim ona leży mi na sercu. Szkoły publiczne mają zupełnie inne problemy niż inne szkoły przeze mnie wymienione. Proszę państwa, w dużych miastach szkolnictwo branżowe nie jest popularne. Moim zdaniem powinno się oddzielić ośrodki miejskie około 50 tys. mieszkańców od dużych miast jak Kraków. Jesteśmy jedyną budowlanką nr 1 w Krakowie i po tych zmianach po raz pierwszy znaleźliśmy grupę chętnych do branżówki drugiego stopnia. Przepraszam, że nie mówię „szkoła branżowa", gdyż chcę przyspieszyć, wiemy o co chodzi. Jeśli chodzi o branżówkę pierwszego stopnia, mamy bardzo duże ograniczenia. Uważam, że to są sprawy ogólnopolskie, nie tylko samorządowe, dlatego że miasto z powodów finansowych, jako organ prowadzący, nie chce, bo nie ma środków, tworzyć klas wielozawodowych. Oni chcieliby, żeby były klasy najwyżej dwuzawodowe. Jeżeli uczeń zgłosi mi akces do szkoły branżowej pierwszego stopnia w określonym zawodzie, a ja będę miał trzech czy czterech kandydatów, muszę mu zaproponować, jeżeli chcę, żeby został w branżówce, inny zawód budowlany. Muszę namawiać go do tego z powodu braku środków. Warto zastanowić się nad promocją, żeby te branżówki były małymi szkołami, nie tylko mało liczne klasy, ale żeby mogłyby być wielozawodowe klasy, aby szkoła mogła liczyć 50 uczniów i była w danym mieście czy miejscowości. Pani dyrektor, mówiąc o promocji, wspomniała o mediach. Jak ja się z tego cieszę. Proszę państwa, od lat nie słyszę o maturach w technikach. W ogólne nie mówi się, że uczniowie technikum zdają maturę. Proszę posłuchać w maju przyszłego roku. Mówi się tylko o ogólniakach. Nie mam nic przeciwko liceom ogólnokształcącym, bo one kształcą naprawdę znakomitych uczniów. Szanuję to, gratuluję sukcesów itd, ale powinna być większa sprawiedliwość, jeśli chodzi o proporcję. Uczniowie technikum w mojej budowlance w Krakowie nie mają świadectw z paskiem ze szkolnictwa niższego szczebla. U nas jest bardzo duża edukacyjna wartość dodana. Przychodzą do nas uczniowie naprawdę z nieco innymi ocenami na świadectwie po podstawówce, wcześniej po gimnazjum (mówię to naprawdę delikatnie), niż do renomowanych ogólniaków. Mówię o budowlance nie po to, aby się chwalić, tylko daję przykład. Mamy wyższe wyniki z matury niż przeciętnie w Polsce. Do budowlanki mało kto chce iść, bo mówi się: „ucz się ucz, bo jak nie będziesz się uczył, to pójdziesz do zawodówki, a jak w ogóle nie będziesz się uczył, pójdziesz do budowlanki". Niemniej jednak, nie tak dawno zajęliśmy 10. miejsce jako budowlanka w rankingu „Perspektyw" w 2017 r., a złotą szkołą jesteśmy dość często i cieszymy się z tego.

O co proszę? Zwracam się przede wszystkim do przedstawicieli MEiN. Proszę państwa, to są super zmiany, tylko teraz trzeba to realizować krok po kroku, żeby to nie zostało na papierze, żeby było współdziałanie, a w szkołach zawodowych nie było działań odśrodkowych, żebyśmy bronili branż, aby dyrektorzy szkół zawodowych mieli większy wpływ na ministerialną klasyfikację zawodów. Nie tylko pracodawcy. Przed laty byłem w Sejmie i prosiłem ministra edukacji, aby przywrócił starą nazwę zawodu: technolog robót wykończeniowych w budownictwie. Czy wiecie, dlaczego walczyłem o tę nazwę?

Dlatego, że młodzież przychodziła z powodu nazwy „technolog", a lobbingi ucięły, żeby nie było nazwy „technolog". Gdy nazwa została przywrócona, od razu uruchomiliśmy dwie klasy, a uczono tego samego, tych samych praktyk. To jest promocja. Był u nas zawód „technik architekt". Szanuję architektów, nie mam nic przeciwko nim, ale skasowano ten zawód. Dlaczego? Nie chciano mieć konkurencji. Nie każdy jest dobrym architektem i czasami nie chciałby, aby technik architekt wykonywał pracę, za którą może zarobić kilka groszy, jeśli nie jest znakomitym architektem. Może mówię chaotycznie, bo odnoszę się do spraw codziennych i promocji. W Krakowie i Małopolsce bardzo znany jest Festiwal Zawodów. Może to trochę inaczej wygląda na Zamojszczyźnie czy w Poznaniu. To jest super sprawa. Pandemia trochę to zastopowała. To dzieje się w porozumieniu Urzędu Marszałkowskiego z Francuzami. Super Festiwal Zawodów. Jeśli moje słowa nie są wystarczające, zapraszam do udziału w tym festiwalu, chociaż nie jestem organizatorem. Oby teraz pandemia nie przeszkodziła. Wspierajmy tego typu działania. Łączmy się, bo to jest przyszłość naszego kraju. Kończę, bo nie chcę państwa zagadać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z gości chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. Pani dyrektor, proszę bardzo. Proszę nam coś obiecać.

Zastępca dyrektora departamentu MEiN Marianna Brzozowska-Skwarek:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, postaram odnieść się do wszystkich państwa wypowiedzi. Być może to nie będzie wyczerpująca wypowiedź. Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Wojciechowskiego, chcę zwrócić uwagę, że uczniowie w szkole są przygotowywani do różnych uprawnień, ale egzaminy zawsze są zewnętrzne. Szkoła nie przeprowadza egzaminu. Nawet egzamin zawodowy jest przeprowadzany przez Okręgowe Komisje Egzaminacyjne. Chcę zaznaczyć, że wszystkie egzaminy są obecnie obowiązkowe dla uczniów. Wprowadziliśmy to zmianą, że uczeń musi zdawać egzamin zawodowy, żeby było widać, czy jest przygotowany do wykonywania zawodu czy nie. Dyplom zawodowy jest naprawdę bardzo ważnym dokumentem potwierdzającym kwalifikacje zawodowe. Natomiast uczniowie są też przygotowywani do innych uprawnień, ale muszą je certyfikować na zewnątrz. Szkoła nie przeprowadza egzaminów. To, co powiedział pan poseł Tomasz Zieliński o klasach patronackich, o „Zawodowym strzale w dziesiątkę", akurat ten projekt znam z własnego doświadczenia, bo jeszcze pamiętam, jak nagrywałam z uczniami filmik o zawodzie. Zatem to jest bardzo fajna inicjatywa, szeroko zakrojona w województwie lubelskim, angażująca przede wszystkim uczniów, którzy sami przedstawiają zawód w taki sposób, jakim go widzą, i który trafia do ich rówieśników. Nie mówiłam o wszystkich inicjatywach, które dzieją się w Polsce, bo nie sposób byłoby je wymienić. W ubiegłym roku zbieraliśmy informacje od kuratorów i naprawdę tych działań jest bardzo dużo. Jak wspomniał pan dyrektor, Festiwal Zawodów, czy to, o czym wspomniał pan poseł Zieliński, „Zawodowy strzał w dziesiątkę", to są tylko pojedyncze przykłady działań, które dzieją się w regionach. Bardzo się cieszę, że tak się dzieje.

W odniesieniu do wypowiedzi pani poseł, proponujemy koordynację w regionach. Niestety województwo wielkopolskie z pierwszych naszych spotkań nie jawi się nam jako prężnie działające pod tym względem. Z tego powodu realizowany jest projekt Ministerstwa Edukacji i Nauki. Jednym z zadań projektu jest wypracowanie mechanizmów współpracy i koordynacji na poziomie centralnym i regionalnym. To jest bardzo trudne zadanie. Spotykaliśmy się w regionach już nawet kilkukrotnie. Chodzi nam o to, żeby w regionie spojrzeć z lotu ptaka na całe kształcenie, nie tylko zawodowe. Należy spojrzeć, jak inteligentne są specjalizacje w regonie, w którą stronę region może się rozwijać, co jest jego mocną stroną, a co jest słabą i co należy wzmacniać. Projekt jest po to, żeby między innymi wypracować mechanizmy i poszerzyć współpracę w regionie pomiędzy różnymi podmiotami, które mają wpływ na kształcenie i uczenie się przez całe życie. Nowością jest to, że poszerzamy współpracę z branżami w ramach branżowych centrów umiejętności. Mówiąc o kształceniu zawodowym myślimy nie tylko o naszych uczniach, ale całościowo – o studentach, pracownikach z danej branży, również o doradztwie

zawodowym, może o dzieciach, które mogłyby zaobserwować niektóre sprawy w trakcie wycieczki. Wydaje się mi, że to jest duża nowość.

Jeśli chodzi o monitorowanie, o czym mówił między innymi pan poseł Moskal, żeby mieć informację zwrotną – jak to się dzieje, w którym regionie. Dlatego została przyjęta ustawa o monitorowaniu losów absolwentów. W tym roku będziemy mieli bardzo szczegółowe dane, co dzieje się z naszymi absolwentami. Myślę, że to będzie bardzo ważna informacja. Ona będzie dostępna i będzie pokazywała bardzo szeroki i wąski zakres, co dzieje się z młodzieżą, która trafia do naszych szkół. Po to była ustawa i badanie losów absolwentów, żebyśmy mogli z tego skorzystać i mam nadzieję, że to jest jeden element tego, o czym mówiła pani przewodnicząca. To jest ważny element, żebyśmy obserwowali, czy to przynosi skutek czy nie, czy nasze działania przynoszą efekty. Państwo mówili, że jesteśmy w czasie pandemii. Biorąc pod uwagę pandemię, nasze działania przyniosły taki rezultat, że większa część młodych ludzi wybiera kształcenie w technikum lub branżowej szkole niż w liceum. Chociaż, podobnie jak pan dyrektor, nie mam nic przeciwko uczniom liceum ogólnokształcącego. Jednak należy zaznaczyć, że technikum jest trudniejszą szkołą niż liceum, bo uczeń musi przygotować się do matury i egzaminu zawodowego. Na to też należy zwrócić uwagę. Jak powiedziałam na początku mojego wystąpienia, tendencje odwracają się. Uczniowie doceniają, że w szkole zawodowej mogą zdobyć zawód i mogą otrzymać atrakcyjną pracę, dzięki klasom patronackim, gdzie pracodawca od ręki przyjmuje wszystkich uczniów. Znam przykłady, że pracodawcy fundują stypendia, aby związać ucznia ze swoim zakładem pracy, żeby go przejąć, jak tylko skończy szkołę. Myślę, że na tym polega między innymi promocja i należy o tym głośno mówić. Takich działań jest bardzo dużo.

Odnosząc się jeszcze do wypowiedzi pana posła Wojciechowskiego, żeby resorty prowadziły szkołę, po zmianach w 2019 r. wszyscy ministrowie mogą już prowadzić szkoły, zatem istnieje taka możliwość. Pani przewodnicząca pytała też, jak rozkłada się procentowy udział branżowych szkół w porównaniu do technikum. Absolwenci stanowią 56,5% – 17,2% absolwentów wybrało branżowe szkoły pierwszego stopnia, natomiast 39,3% absolwentów wybrało technika. Jeśli chodzi o monitorowanie, jak zauważyła pani przewodnicząca, to jest bardzo ważny element, żeby patrzeć, jak nasze działania są realizowane, między innymi po to była wprowadzona ustawa o badaniu losów absolwentów i po to monitorujemy zdawalność egzaminów. Pan dyrektor powiedział, że nie chce się chwalić. Panie dyrektorze, promocja to też jest chwalenie. Myślę, że trzeba się chwalić, pokazywać dobre praktyki i sprawdzone działania. Myślę, że dzięki planowaniu koordynacji w regionach, dzięki tym pieniądzom niektóre zadania promocyjne będzie można sfinalizować w regionach. Przykładowo, Festiwal Zawodów czy globalne działania regionalne naprawdę wpisują się w zadanie, które jest przewidziane dla wojewódzkich zespołów koordynacyjnych i jak najbardziej powinno się znaleźć takie działanie.

Nie wiem, czy wyczerpałam wszystkie państwa pytania? Starałam się notować. Myślę, że to wszystko z mojej strony. Dziękuję za wszystkie głosy, za państwa spostrzeżenia i wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Pan dyrektor Mielczarek.

Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych nr 1 w Krakowie Andrzej Mielczarek:

Proszę państwa, bardzo krótko, dwie sprawy. Pierwsza, która mnie boli, jest niezależna od opcji politycznej rządzącej w naszym kraju. Bardzo dużym sukcesem dla różnych decydentów jest to, że zrezygnowano wreszcie z ewaluacji wewnętrznej i zewnętrznej. Na konferencji dyrektorów zostaliśmy poinformowani, że to w celu organizowania szkolnictwa. OK, nie dyskutuję, nie mam odpowiedniej wiedzy. Może jestem w błędzie, jeśli tak, proszę mnie wyprowadzić, ale pieniądze unijne, które zostały dedykowane na ewaluację, przede wszystkim zewnętrzną, ich głównym celem było wspomaganie szkół. Niestety, powtarzam, niezależnie od opcji politycznej, nie mówię do obecnie rządzących, bo akurat my przeżywaliśmy to w technikum za poprzedniej władzy, ale teraz i wtedy ma to charakter działalności restrykcyjnej. Nie było wspomagania, tylko działalność restrykcyjna. To zależało od wizytatorów. Nasza szkoła dostała jedno „A". Natomiast,

jeśli ktoś dostał niższą ocenę, to była anty promocja i przypięta łatka dla danej szkoły, sprawiedliwie lub niesprawiedliwie, była nie do oderwania. Dlatego, proszę państwa, należy wspomagać szkolnictwo zawodowe na poziomie organów prowadzących, nadzorujących, a nie tylko kontrolować. Kontrola ma na celu wspieranie, aby wzmacniać to, co szwankuje i jak najbardziej rozwijać to, co jest dobre. Przecież wszyscy jedziemy na tym samym wózku.

Proszę państwa, jeszcze jedna kwestia. Reprezentuję Polską Izbę Budownictwa, która jeszcze nie zawarła porozumienia z ministerstwem. W Polskiej Izbie Budownictwa, poprzednio Polskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, jest sekcja szkół budowlanych z całej Polski. Szkoły, które stanowią tę sekcję, są bardzo ważnymi członkami tej izby, wymieniają się swoimi doświadczeniami w ramach izby. Uważam, że to jest bardzo dobra praktyka, dlatego warte jest porozumienie. Pracodawcy, którzy też należą do tej izby, wspierają budownictwo i również lansują nowe zawody, które są przydatne w danym regionie, nawet w powiecie. Dziękuję, nie będę już zabierał głosu.

Zastępca dyrektora departamentu MEiN Marianna Brzozowska-Skwarek:

Chcę jeszcze powiedzieć, że Polski Związek Pracodawców Budownictwa zawarł z nami porozumienie. Podpisujemy porozumienia z organizacjami ogólnopolskimi. Jak najbardziej jesteśmy otwarci.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Szanowni państwo, czy mogę zamknąć dyskusję? Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Dziękuję. Zamykam dyskusję i zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję państwu za obecność i żywą dyskusję.

Chcę poinformować, że nasze plany na kolejne posiedzenie związane są z wyjazdem. Pani Joanna Borowiak przygotowuje program wizyty w strefie ekonomicznej Wielkopolski. Będziemy komunikować się z państwem mailowo w tym zakresie. Najprawdopodobniej to będzie pod koniec października. Jeżeli będziemy mieli uzgodniony przebieg tej wizyty z datą, będziemy wymieniać się informacjami z państwem poprzez sekretariat. Bardzo dziękuję.